

Powstańcy górnośląscy zajęli większą część Górnego Śląska

DWADZIEŚCIA TYSIĘCY POLAKÓW GÓRNOŚLĄSKICH ZAJĘŁO CAŁY GÓRNY ŚLĄSK

działają powstańców górnośląskich działają ze sprawnością regularnego wojska

ŁUDNOŚĆ NIEMIECKA ONIEMIAŁA Z PRZERAZENIA, NIE STAWIA ŻADNEGO OPORU.

OPOLE, GÓRNY ŚLĄSK, 5 MAJA. — Armia powstańców górnośląskich, licząca około 20,000 cały Górnego Śląska na południe od linii biegnącej od miasta Koźle do Tarnowic z wyjątkiem kilku większych miast, w których się znajdują wojska alianckie. Powstańcy oddziały posuwają się w dalszym ciągu na północ, jak stwierdza wiadomości ogłaszane przez jednego z członków międzyalijanki komisji plebiscytowej.

Według tej wiadomości, górnośląskie oddziały powstańcze, posuwając się w szyku wojennym na miasto Strzelce (Gross Strzelce), na północ od linii wymienionej powyżej i mają ze sobą samochody ciężarowe, uzbrojone w karabiny maszynowe.

Angielski pułk Bond, komendant garnizonu wojsk alianckich w Wielkich Strzelcach, zawiadomił główną kwartę komisji międzyalijanki w Opolu dzisiaj, że w nocy otworzył ogień armatni na zbliżające się pod miasto Wielkie Strzelce oddziały powstańcze, liczące 2000 do 3000 ludzi. Powstańcy jednak wyprawa-dzili na pole bitwy lekką artylerię i na kanonadę odpowiedzieli kanonadą. Gdy do Opolu nadeszła wiadomość, że żołnierze alianccy zostali śmiertelnie ranni, ludność niemiecka napadła na przechodzącego ulicą miasto Opolu polską i zabila go na miejscu, zanim policja mogła pospieszyć z pomocą napadniętym.

Wojska karabinów w Rybniku w sile jednego pułku i dwóch kompanii karabinów w maszynowych, otworzyły się przez 3900 pocisków górnośląskich. Zaczęła walka pomiędzy wojskami włoskimi i powstańcami górnośląskimi trwając od kilku godzin. Wojska włoskie straciły trzech oficerów wyższej rangi zabitych i wielu rannych.

Polskie członkowie górnośląskiej komisji plebiscytowej pomagali powstańcom rozbroić polejantów niemieckich, których ustawiono poza granice Polski. Komisja górnośląska złożona z Niemców przestała istnieć na obszarze zajętych przez górnośląskie oddziały powstańcze. Wojska francuskie nie stawiają prawie żadnego oporu oddziałom powstańcom, a powstańcy nigdy nie atakują wojsk francuskich. Oficerowie angielscy sprzeciwiają się stanowisku zajętemu przez wojska francuskie i nie mogą przeszkodzić oddziałom powstańcom w zajmowaniu coraz to dalszych części G. Śląska, ponieważ wojska angielskie zostały już wycofane z Górnego Śląska, grożą rezygnacją. Wiadomości otrzymane z Paryża i Warszawy donoszą, że wojska francuskie stawiają opór w zajmowaniu obszarów Górnego Śląska. Powstańcy oddziały górnośląskie w ostatniej chwili rozwijają energiczną działalność w kierunku Lublińca, powstańcy rozrosła się po „płotku, że ludność niemiecka w powiecie Kluczbork i Oleśno (Rosenburg) zbroi się gwałtownie na stawianie oporu przeciw zajęciu obszarów plebiscytowych przez powstańców górnośląskich. Członkowie międzyalijanki komisji w Opolu uważają położenie na G. Śląsku za nadzwyczaj groźne.

Major S. Watts, angielski członek międzyalijanki komisji wyraził się do korespondenta Zjedn. Prasy: „Jeżeli powstańcy górnośląscy będą posuwać się dalej, będziemy musieli na G. Śląsku wycofać się ewentualnie. Dotychczas nie było większych walk, nie zachodzi prawdopodobieństwo że nastąpią”. Francuski członek komisji międzyalijanki mają nadzieję, że przywróć z powrotem rząd komisji międzyalijanki i zmuszą oddziały powstańcze do zejścia się do domów, ale zdaje się, że jest to nieprawdopodobne, ponieważ lud wielkiej powiatu Wielkie Strzelce sprzyja i czynnie pomaga powstańcom. Lud wielkiej powiatu Wielkie Strzelce jest w przeważającej większości polski i pragnie przyłączenia do Polski.

Niemcy oskarżają francuzów o popieranie Polaków. Niemcy działające na G. Śląsku oskarżają genera. Leronda, przewodniczącego międzyalijanki komisji plebiscytowej, że potajemnie pozwolił polakom górnośląskim na zorganizowanie oddziałów powstańczych a publicznie ogłosił, że „gdym ludność polską powstanie to je wojska alianckie powitają karabinami na szynach”. Niemcy zarzucają genera. Leronda, że gdy wojska angielskie, które pilnowały granic Górnośląskiej od strony Polski zostały wycofane, genera. Lerond nie otworzył granic Górnego Śląska od strony Polski, podczas gdy granica Górnego Śląska od strony Niemiec była pilnowana bacznie przez wojska francuskie.

Anglicy także oskarżają Polaków. Anglicy nie mają dość siły na potępienie ludności górnośląskiej i całego powstania i z tego powodu pomiędzy francuzami a angielskimi członkami międzyalijanki komisji plebiscytowej przyszło do ostrej starci i przedstawiciele Agencji grożą gromadną rezygnacją.

Oficerowie angielscy pułk Bond w Wielkich Strzelcach i major Casel w Tarnowicach Górach znajdują się w niebezpiecznym położeniu i są obecnie bezsilni skutkiem otoczenia ich miast przez zbliżające oddziały powstańcze, które wcale się nie ukrywają ze swoją nieomylnością do Agencji.

Miasto Wielkie Strzelce zajęte przez powstańców. Według ostatnich wiadomości otrzymanych w Opolu, powstańcy oddziały górnośląskie zajęły miasto Wielkie Strzelce. Wycofano polskimi na północ od Wielkich Strzelce. Wiele gmin powiatu Oleśno (Rosenberg) również zostało zajętych przez oddziały powstańcze. Cała wchodząca część powiatu Raciborz połączona na wschodnim brzegu rzeki Odry została zajęta przez oddziały powstańcze.

Wojska polskie gromadzą się w pobliżu Wilna

Litwini obawiają się, że alianci oddadzą Polsce Wilno.

(Wiadomości Prasy Zjednoczonej.)

KOWNO, Litwa, 5 maja. — Wojska polskie zaprzętały swoje jej dawnej wyzwalającej postawy w strefie neutralnej, ale w dalszym ciągu gromadzą się w okolicach Wilna, jak donoszą wiadomości otrzymane od osób pochodzących litewskiego, przytch do Kowna z terytorium Litwy Środkowej.

W tym samym czasie litewskie ministerium spraw zagranicznych otrzymało wiadomości z Brukseli, że polscy delegaci na konferencji polsko-litewskiej, która ma za zadanie doprowadzić do zgody o zmianie sporne pomiędzy Polską a Litwą mają zaplanowaną konferencję podziału Litwy na dwa kantony, jeden ze stolicą w Kowna i drugi w Wilnie.

Polscy posłowie oświadczyli się z gotowością ofiarowania Litwie przynajmniej w sprawach wojskowych i polityki zagranicznej.

Rząd litewski przesłał delegatowi litewskiemu, aby się nie godził na przyjęcie propozycji polskiej.

Ostatecznym wynikiem, jak oświadczyli dzisiaj członkowie litewskiego ministerium spraw zagranicznych będzie zerwanie konferencji polsko-litewskiej w Brukseli, bez możliwości dojścia do jakiegokolwiek porozumienia z przewidywanymi częściami wojny polskiej gen. Żeligowskim, który nadal zostanie rządcą Litwy Środkowej.

Alijanci przedłożyli Niemcom ultimatum

LONDYN, 5 maja. — Państwa alianckie przedłożyły dzisiaj Niemcom ultimatum z żądaniem przystąpienia do 12 maja ich warunków oświadczenia, należnych aliancom od Niemiec. Gdy Niemcy do 12 maja nie uczynią żadnego żądania alian-tów, wojska alianckie zajmą zagłębie Ruhr oraz rozpoczną blokadę portów i wojska alianckie tak długo będą posuwać się w głąb Niemiec, dopóki Niemcy nie zgodzą się na żądania alianckie.

Premier Briand i hr. Storoz, oraz francuscy i włoscy członkowie najwyższej rady alian-tów powołali dzisiaj do Paryża. — Premier Briand jak również i hr. Storoz zadowolony jest z wyników konferencji w Londynie.

Premier Briand oświadczył, że „Niemcy ostatecznie będą musiały zrozumieć, iż muszą wypieścić litojnie warunki wiersalskiego traktatu pokojowego i obecnie już nie potrafi ich uchronić od ciężkich kar wrzące nowej odmowy.”

Wyjściem z konferencji z pełnym zadowoleniem, ponieważ doszliśmy na konferencji do zupełnego porozumienia.

Kapitan „Eskadry Kościuszki” Cooper w Warszawie

WARSZAWA, 5 maja. — Kapitan eskadry Kościuski Meriton C. Cooper, który uciekł z niewoli bolszewickiej, przybył dzisiaj do Warszawy. Kapitan Cooper jest zdrowy, ale bardzo zmierzony i wyczerpany. — Spodziewa się wkrótce powrócić do St. Zjednoczonych, dokąd wyjedzie natychmiast, skoro tylko otrzyma dokumenty zwalniające go z czynnej służby w armii polskiej, co może nastąpić w najbliższych dniach.

ODEZWA DO WSZYSTKICH TOWARZYSZY I ORGANIZACJI POLSKICH W NOWYORKU I OKOLICY

Dnia 11-go maja b. r., a więc za kilka dni, przyjeżdża do Nowego Yorku znakomita uczona polska, pani CURIE-SKŁODOWSKA, której odkrycia naukowe w dziedzinie chemii, pchnęły naukę na nowe tory i dały światu możliwość korzystania z nieznanego dotąd pierwiastka zwanego RADJUM.

Pani Curie-Skłodowska przyjeżdża na zaproszenie komitetu amerykańskiego, który wręczy jej gram radium za pieniądze zebrane w Ameryce, celem umożliwienia jej tem owoceńskich dalszych badań naukowych.

Spółczesność amerykańska poczyniła ogromne przygotowania do godnego uczczenia sławnej uczonki, a świat naukowy, uniwersytecki, akademicki i inne organizacje, przyjmować ją będą w sposób nadzwyczaj uroczysty. Zbyteczną chyba byłoby rozstrząsać Polaków do złożenia hołdu tej wielkiej naukowej rodaczce. Każdy też łatwo zrozumie, jak wielce sprawę polską czyta na znaczenie, rozgłosze i chwale, gdy wstąpi będziemy panu Skłodowską jako POLKE, i dobitnie zadokumentujemy, że to geniusz polski i dał światu odkrycia naukowe tak olbrzymiej doniosłości.

Wysłank, jak że strony polskiej w tym kierunku będzie potrzebna, nie jest wielką, ale wysłank ten musi na przód być należycie obmyślany i przygotowany, ażeby wystąpienie nasze nie było dorywcze i rozbieżne.

W tym celu podpisany komitet w porozumieniu z polskimi sferami rządowymi robiu na sobotę, dnia 7-go maja, w hotelu Pennsylvania, na godzinie 3-4 po południu

zebranie reprezentantów wszystkich towarzystw i organizacji polskich tudzież wybitnych Polaków, ażeby omówić i ułożyć program działania i wybrać komitet przyjęcia pani Skłodowskiej.

Krótkość czasu nie pozwala na rozwinięcie oddzielnych zaproszeń. Odezwą naszą niechaj służy za zaproszenie. Rozumiemy tu w ten sposób, że w imieniu poszczególnych towarzystw i organizacji zgłaszają się na sobotę niżej wymienieni prezes i sekretarz, względnie inni dawni delegaci. Szczegółowo salli nie pozwala na zebranie większej ilości delegatów.

AMERYKAŃSKI KOMITET DLA OBRONY POLSKI (Centrala na Stany Wschodnie)

Dr. Franciszek E. Fronczak, prezes.

UWAGA: — W hotelu Pennsylvania zebranie nasze ogłoszone będzie na tablicy hotelowej (1. zw. board), jako zebranie American Committee for the Defense of Poland, zarządzeniem podany będzie potój, w którym zebranie się oddzie.

Wszelkie korespondencje adresować należy: American Committee for the Defense of Poland 40 West 40th Street, New York City.

KORFANTY OBJĄŁ KIEROWNICTWO POWSTANIA

BERLIN, 5 maja. — Wojciech Korfanty, komisarz rządu polskiego na G. Śląsku, który został przez rząd polski objawiony wydat dzisiaj w Bytomiu ogłoszonym, że obejmie kierownictwo nad powstaniem górnośląskim. Pisma niemieckie obliczają, że liczba uzbieranych powstańców górnośląskich wynosi około 50,000 żołnierzy.

Korfanty miał ogłosić następujące oświadczenie, jak podaje berliński „Tagblatt”: „Rząd polski usunął mnie z urzędu komisarza plebiscytowego, ponieważ nie byłem w możności stłumić powstania. Nie jestem więcej komisarzem plebiscytowym.”

„Ta sama krew jednak płynie w naszych żyłach. Jako wasz brat będę razem z wami. Za wszelką cenę zrzucimy wiekowe jarzmo niewoli prusko-niemieckiej. Żadna siła świata nie zdoła nas od tego powstrzymać.”

„Mianuję powstańca Doliwę naczelnym wodzem wszystkich oddziałów powstańczych.”

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 9-go MAJA, 1921, w sali Domu Narodowego w New Yorku Ob. Bronisław D. Kulakowski, wygłosi odczyt na temat:

NAPOLEON I POLSKA

Początek o godzinie 8:15 wieczorem punktualnie.

Cały dochód przeznaczony jest na pomoc dla uczonych polskich, zebrana suma będzie wręczona pani Curie-Skłodowskiej do podziału między uczonych polskich wedle uznania.

SPRAWA G. ŚLĄSKA ZOSTANIE ROZSTRZYGNIĘTA NA NASTĘPNEJ KONFERENCJI W OSTENDZIE

LONDYN, 5 maja. — Premier Briand, wyjeżdżając z Londynu w rozmowie z korespondentem pism londyńskich zapytany o sprawę G. Śląska oświadczył, że najwyższa rada alian-tów nie zastanawiała się poważnie nad sprawą G. Śląska i kwestią G. Śląska została oddolona na przyszłą konferencję premierów, która się odbędzie wkrótce w Ostendzie w Belgii.

Gabinet niemiecki zrezygnował

Gustaw Stresemann otrzymał po leczeniu odwołanie nowego gabinetu

BERLIN, 5 maja. — Gabinet którego premierem (kanclerzem) był Konstantyn Fehrenbach, zrezygnował. Powodem upadku gabinetu była odmowa rządu St. Zjednoczonych pośredniczenia pomiędzy Niemcami a państwami alianckimi w sprawie „odskoków”. Wobec odrzucenia żądań państw alianckich przez dotychczasowy gabinet niemiecki, dalsze pozostawienie gabinetu przy władzy byłoby niemożliwym wobec alian-tów przystępujących do sprawy odskoków.

Prezydent Niemiec Ebert, przyrzeczając gabinetu i policji mu spełniać daleko swoje czynności, dopóki nie zostanie utworzony nowy gabinet. Nowym premierem będzie prawdopodobnie Gustaw Stresemann, wybitny przywódca partii ludowej. Jest tego przekonania, że lepiej dla Niemiec zgodzić się na sumę 225 miliardów marek w złocie odskoków, wyznaczonych przez konferencję paryską, aniżeli przyjąć nowe ultimatum, które spowodowałoby na wyjątek rada alian-tów po konferencji w Londynie.

Komisarz Korfanty objawiony

WARSZAWA, 4 maja. — Ruch powstańczy na Górnym Śląsku rozpoczął się nagle w poniedziałek w nocy rozszerzył się byskawicznie w powiecie Bytomskim, Pyszkowskim, Rybnickim i Tarnowskim.

Według wiadomości ogłoszonych w prasie, powstańcze oddziały górnośląskie po krótkiej walce na karabin maszynowy z niemieckimi, zajęły miasto Katowice i inne miasta, ale podnieśli nie wojsk francuskich, które dalej kontroliują Katowice.

Wojciech Korfanty, polski komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku został odwołany, ponieważ przekroczył zakres powołanej sobie władzy, jak ogłosił dzisiaj pisma.

WYROK W SPRAWIE PRZYNALEŻNOŚCI G. ŚLĄSKA JESZCZE NIEWYDANY

Angielski podsekretarz stanu stwierdza, że rada premierów jeszcze nie zastanawiała się nad rozstrzygnięciem losu Górnego Śląska

LONDYN, 5 maja. — Angielski podsekretarz stanu Harmsworth, odpowiadając wczoraj w parlamencie angielskim na interpelację w sprawie położenia na G. Śląsku oświadczył, że na G. Śląsku wybuchy bardzo nieszczęśliwie zaburzają i dodał, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbył się w warunkach jak najgorzejszej beznadziejności, ale że wyznaczenie nowej granicy pomiędzy Polską i Niemcami jeszcze nie zostało dokonane. Obecne zaburzenia powstały skutkiem fałszywych pogłoszek, rozpowszechnionych przez Niemcy, że alianci już wydali wyrok w sprawie podziału Górnego Śląska ze szkodą dla Polski, podczas gdy żadnego wyroku jeszcze dotychczas alianci nie wydali.

Powstanie wybuchło naraz we wielu punktach i w wielu punktach przyszło do starcia pomiędzy wojskami alianckimi a powstańcami górnośląskimi. Podsekretarz stanu oświadczył, że w końcu swojej odpowiedzi, że komisja międzyalijanki na Górnym Śląsku nadesłała wiadomość, że zrobi wszystko, aby przywrócić porządek i że najwyższa rada alian-tów wkrótce zajmie się wyznaczeniem granicy pomiędzy Polską a Niemcami na Górnym Śląsku. Na zakończenie podsekretarz stanu zaznaczył, że pragnie położyć nacisk na fakt, że żadna sprawa, odnośnie do kongresu pokoju nie została oddzielnie traktowana, jak sprawa Górnego Śląska, gdzie alianci brali pod rozwagę wszystkie względy podniesione, czy to przez Niemcy czy przez Polskę. Podsekretarz Harmsworth wyraził nadzieję, że porządek na G. Śląsku zostanie wkrótce przywrócony i że wyrok w sprawie G. Śląska zostanie wydany bez dalszej zwłoki.

POWSTAŃCY GÓRNOŚLĄSCY ZAJMUJĄ DALSZE OBSZARY GÓRNEGO ŚLĄSKA

PARYŻ, 4 maja. — Zaburzenia na G. Śląsku (trwają) w dalszym ciągu jak donoszą urzędowe wiadomości, nadesłane tutaj dzisiaj. Najgorszy. Jakkolwiek komisja międzyalijanki uzyskała kontrolę nad położeniem w okęgach przemysłowym w województwie, to jednak oddziały powstańcze zajmują w dalszym ciągu dalsze obszary plebiscytowe G. Śląska w powiatach rolniczych Lublińca, Oleśna i Wielkich Strzelce.

GRANICA POMIĘDZY POLSKĄ A GÓRNYM ŚLĄSKIEM ZAMKNIĘTA

WARSZAWA, 5 maja. — Z powodu położenia na Górnym Śląsku granicy pomiędzy Polską a Górnym Śląskiem została zamknięta od strony Polski, ogłoszono dzisiaj.

Pisma warszawskie ogłaszają, że rząd polski został zupełnie niepodporządkowany zaocznym ruchom powstania na Górnym Śląsku i próbuje przywrócić spokój. Rząd wysłał do państw spracowanych o położeniu na Górnym Śląsku po dowiedzeniu się o rzeczywistym położeniu na Górnym Śląsku.

Rząd polski nawołuje naród do zachowania spokoju i cierpliwości. Rząd niemiecki zgromadził w nocy 2 maja regularne oddziały „Reichsheer” na przeciwko Opolu w pobliżu linii granicznej pomiędzy Niemcami i Górnym Śląskiem.

Zrezygnował lud górnośląskich chwycił za broń i uderzył nie spodziewanie na pozostałych na Górnym Śląsku przedstawicieli władz niemieckich.

Kapitan Kaden-Bandrowski

będzie przemawiał na wiecach Stow. Mech. Polskich
PIĄTEK 6-go MAJA New Berford, Mass.
Lawrence, Mass.
NIEDZIELA, 8-go MAJA
Dom Narodowy, przy Brook St. w sali Y. M. C. A. przy William ul.
Początek o 7-jej wieczorem. o godz. 2:30 po poł.

Poraz pierwszy w Ameryce pokazywane będą obrazy ruchome z wojny polsko-bolszewickiej.

Wstęp 50 centów.

